

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Piotr Gerke**

**Protokolant : apl . radc . A. S.**

**przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Marzanny Woltmann -Frankowskiej**

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2017 r.

sprawy **K. Z.**,

oskarżonego z art. 178a§1 i 4 k.k.,

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt II K 177/16,

na podstawie art. 439§1 pkt 7 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gnieźnie do ponownego rozpoznania.

**SSO Piotr Gerke**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 18 maja 2017 r., sygn. akt II K 177/16, Sąd Rejonowy w Gnieźnie** uznał **K. Z.** za winnego tego, że w dniu 30 października 2015 r. w G. w ruchu lądowym kierował samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, tj. 1,07 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc wcześniej prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Świeciu nad W. w sprawie o sygn. akt II K 212/12 za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości – tj. przestępstwa z art. 178a§1 i 4 k.k. i za to na podstawie art. 178a§4 k.k. wymierzył mu karę „1 (jednego) roku i 6 (pięciu) miesięcy” pozbawienia wolności (k. 170 akt). Na podstawie art. 32§3 k.k. orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, na podstawie art. 43a§2 k.k. – świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł na rzecz (...), a na podstawie art. „43a” k.k. – podanie wyroku do publicznej wiadomości, a także obciążył oskarżonego kosztami sądowymi (k. 170-171).

**Apelacje** od tego wyroku wywiedli oskarżony i prokurator.

**Oskarżony** zaskarżył wyrok w całości, zarzucając obrazę art. 374§1 k.p.k. poprzez prowadzenie rozpraw pod nieobecność oskarżonego, mimo że oskarżony miał prawo brać udział w rozprawie i składał wnioski o odroczenie rozprawy i nieprzeprowadzanie rozprawy pod jego nieobecność z uwagi na pobyt w szpitalu, a także obrazę art. 49a§1 k.k. i art. 53§1 k.k., wnosząc o uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (k. 193-195).

Z kolei **prokurator** zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności i domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec K. Z. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (k. 181-185).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Jedynym wartym podkreślenia walorem obydwu apelacji okazało się uruchomienie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. W żadnym ze środków odwoławczych nie dostrzeżono bowiem istotnego uchybienia, którego dopuścił się Sąd Rejonowy w wyrokowaniu, a które powodowało, że zaskarżony wyrok nie mógł się ostać.

Na stronie 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 177) Sąd Rejonowy przyznał, iż dopuścił się omyłki w zakresie wskazania podstawy prawnej środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Istotnie, w zaskarżonym wyroku wskazano art. 43a k.k., a prawidłową podstawą prawną orzeczenia takiego środka jest art. 43b k.k. Ta omyłka mogłaby jednak z łatwością zostać skorygowana przez Sąd Okręgowy nawet przy braku osobnego zaskarżenia tego rozstrzygnięcia – choćby w proponowanym w uzasadnieniu apelacji prokuratora trybie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej.

Żadna ze stron nie dostrzegła jednak, że o wiele poważniejsze uchybienie występuje w punkcie 1 części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy określił tu wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego na **1 rok i 6 miesięcy** w zapisie cyfrowym, jednak zapis słowny tych kar jest inny – jest to **jeden rok i pięć miesięcy** pozbawienia wolności.

Ta pozornie niewielka rozbieżność to w istocie **bezwzględna przyczyna odwoławcza, opisana w art. 439§1 pkt 7 k.p.k.** jako „sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie”. Jak zauważył Sąd Najwyższy choćby w wyroku z dnia 23 maja 2017 r., III KK 186/17, „rozbieżność w cyfrowym i słownym zapisie wymiaru kary nie tylko narusza wynikający z art. 413 § 2 pkt 2 KPK obowiązek redagowania orzeczenia w sposób jednoznaczny i zrozumiały, ale przede wszystkim odzwierciedla wewnętrzną sprzeczność wyroku uniemożliwiającą jego wykonanie” (Prok. i Pr. 2017 nr 7-8, poz. 17). W niniejszej sprawie w razie uprawomocnienia się orzeczenia w takim kształcie nie byłoby wiadomo, jaką karę należy wprowadzić do wykonania – zapis słowny nie jest „lepszy” od cyfrowego, gdyż w prawie karnym nie obowiązuje reguła zapisana np. w art. 6 Prawa wekslowego, a wspomnianej wątpliwości nie można rozwiązać w drodze wykładni orzeczenia czy sprostowania omyłki, gdyż tego rodzaju środki nie mogą zmieniać materialnej treści orzeczenia.

Stwierdzenie bezwzględnej przyczyny odwoławczej oznacza, iż Sąd Okręgowy zgodnie z art. 439§1 k.p.k. niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia zmuszony jest **uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gnieźnie**. Ustawa karna procesowa nie pozwala natomiast Sądowi odwoławczemu na samodzielną korektę orzeczenia o karze w taki sposób, by usunąć wspomnianą sprzeczność (zmiana wyroku jako alternatywa dla uchylenia możliwa się jedynie w przypadku opisanym w art. 440 k.p.k., który nie ma tu zastosowania).

Stwierdzenie powyższego uchybienia zgodnie z art. 436 k.p.k. pozwala Sądowi Okręgowemu na ograniczenie rozpoznania środków odwoławczych, bowiem stwierdzona wadliwość wystarcza do wydania orzeczenia, a rozpoznanie zarzutów co do kary i środka karnego jest w zaistniałej sytuacji przedczesne.

Sąd Okręgowy uznaje jednak za celowe – dla sprawnego biegu postępowania ponownego – odniesienie się do kwestii, czy dotychczasowe postępowanie Sądu I instancji naruszało prawo oskarżonego do udziału w rozprawie, opisane w art. 374§1 k.p.k. Otóż stwierdzić kategorycznie wypada, iż do takiego uchybienia nie doszło, bowiem po stronie oskarżonego nie ziszcila się przesłanka z art. 117§2 k.p.k., opisana jako należyte usprawiedliwienie nieobecności na rozprawach. Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo przyjął, w oparciu o opinie biegłych psychiatrów, iż nie istniały przeszkody uniemożliwiające udział oskarżonego w rozprawach – także w czasie, gdy był hospitalizowany. Oskarżony nie był przecież poddany przymusowemu leczeniu zamkniętemu, a tylko wówczas można by uznać, że rzeczywiście nie może swobodnie dysponować swoją osobą i stawiać się na wezwania. Co więcej, biegli potwierdzili, iż oskarżony mimo hospitalizacji był zdolny do samodzielnej i rozsądnej obrony, tak więc leczenie w żaden sposób nie ograniczało jego uprawnień procesowych – ani formalnie, ani materialnie. Poczynienie tej uwagi wydaje się konieczne na wypadek, gdyby oskarżony przy ponownym rozpoznaniu sprawy chciał obrać podobną taktykę. Wypada zresztą przypomnieć, iż nawet przedłożenie przez oskarżonego zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego nie oznacza, iż Sąd będzie

musiał je bezkrytycznie akceptować – art. 17 ustawy o lekarzu sądowym przewiduje tu bowiem możliwość podjęcia stosownych czynności sprawdzających. Taką czynnością jest właśnie sięgnięcie do opinii biegłych i wyrazić należy nadzieję, że w razie potrzeby Sąd Rejonowy znowu skorzysta z tej możliwości, by sprawnie zakończyć postępowanie, które nie dotyczy sprawy zawilej, a mimo to oraz pomimo upływu 2 lat od czynu nie udało się go zakończyć. Dla jego zdynamizowania Sąd Rejonowy winien też w jak najszerszym zakresie korzystać z art. 442§2 k.p.k. – tym bardziej, iż żadna z apelacji nie kwestionuje ustaleń faktycznych w sprawie.

SSO Piotr Gerke